Fragment relacji świadka historii



JANINA RZĄSA

ur. 1953, Dzierżoniów

Zakres terytorialny i czasowy	Lublin, 1983

Uroczystość ślubna w stanie wojennym

Jak do tego wszystkiego dochodziło, to szczerze mówiąc, nie bardzo pamiętam. No, wiadomo, tego brakowało, tamtego brakowało. Rozmawiało się na różne tematy. A później były strajki. Do dnia dzisiejszego utrzymuję kontakt z koleżanką, która wtedy po skończonych studiach zaczęła robić doktorat z psychologii. Byłam w Lublinie i spytałam ją: *Grażyna, jak tam u ciebie z doktoratem?* Ona na to: *Nie mam czasu. Tyle ważnych rzeczy się dzieje, co tam doktorat.* Jej ówczesny chłopak zakładał wtedy związki w Lublinie. Był znanym działaczem lubelskim. W 1983 roku pojechałam na ich ślub do Lublina. Ślub był w kościele sióstr wizytek, gdzie się zbierali ludzie o odpowiedniej orientacji politycznej. W kościele pełno ludzi. Pomyślałam: *Pomyliłam godzinę? To niemożliwe.* Ale patrzę, rzeczywiście Grażyna i Rysiek biorą ślub. Zobaczyłam jeszcze innych znajomych z Radomia, to znaczy, że jednak trafiłam. Jeszcze wtedy był stan wojenny. Do dnia dzisiejszego mam zdjęcie z ich ślubu, gdy oni wychodzili z kościoła z gestami victoria. Mnóstwo ludzi im składało życzenia. Dostali mnóstwo egzemplarzy biblii i innych publikacji. To trwało bardzo długo. A później poszliśmy pod obelisk Unii Lubelskiej. Wtedy na placu Litewskim był przede wszystkim pomnik żołnierza radzieckiego, a obok stał skromny obelisk upamiętniający Unię Lubelską. I pod tym obeliskiem nowożeńcy złożyli kwiaty. Grażyna z Ryśkiem je układali w krzyże i później trolejbusem pojechaliśmy na bardzo małe, kameralne przyjęcie, dla niewielkiej grupy osób.

Data i miejsce nagrania	22 czerwca 2020, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Jadwiga Horanin
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami